

ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW

---



# TEST PRZEDSIĘBIORCY

JAK RZĄD ZBIERA PIENIĄDZE  
NA SWOJE OBIETNICE

---

WARSZAWA, MAJ 2019

# SYNTEZA



Za każdą kolejną obietnicą socjalną każdego rządu, muszą iść – wprowadzone wprost lub w pewien sposób zawołowane – podwyżki podatków. W roku wyborczym oczywiste jest, że proste podniesienie stawek będzie stanowić ruch niemal samobójczy. Jednak środki na sfinansowanie „piątki Kaczyńskiego” musiały się znaleźć – w związku z powyższym rząd postanowił po raz kolejny sięgnąć do kieszeni przedsiębiorców i rodzącej się dopiero klasy średniej, poprzez wprowadzenie tzw. „testu przedsiębiorcy”.

Strategia komunikacyjna rządzących w odniesieniu do tego pomysłu wydaje się być mało spójna. Hasło „test przedsiębiorcy” pojawia się i znika, a poszczególne resorty jednocześnie albo podtrzymują, że prace w tym zakresie się toczą, albo twierdzą wprost przeciwnie, że testu przedsiębiorcy bezwzględnie nie będzie. Wygląda na to, że ostatecznie rząd nie planuje wprowadzania żadnych nowości legislacyjnych, zamierza jedynie zmienić sposób stosowania już obowiązujących przepisów – a to jest dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą bardzo zła wiadomość.

Potencjalne konsekwencje wprowadzenia testu przedsiębiorcy to całkowity chaos prawny, a w wielu przypadkach stwierdzenie zaległości podatkowej i konieczność jej uiszczenia (wraz z odsetkami), ingerencja w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, a także pogorszenie pozycji Polski w konkurencji o talenty oraz stymulacja tworzenia sztucznych struktur mających na celu obejście testu.

Jeżeli rząd dostrzega problem w tym, że wiele osób decyduje się podjąć trud działalności na własny rachunek, zamiast pracować na etacie, optymalnym rozwiązaniem wydawałoby się raczej obniżenie pozapłacowych kosztów pracy, sięgających 40 proc. całkowitego kosztu zatrudnienia, a nie dokręcanie fiskalnej śruby dopiero budującej się klasie średniej. Zwłaszcza, że skutki dla budżetu – wzięwszy pod uwagę doświadczenia brytyjskie – wcale nie muszą być spektakularne.

# ZWIĘKSZENIE NACISKU FISKALNEGO NA NAJMNIJSZE FIRMY

## SPOSOBEM RZĄDU NA SFINANSOWANIE „PIĄTKI KACZYŃSKIEGO”

Już w momencie, w którym rząd zapowiedział realizację kolejnych programów redystrybucyjnych, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców jasno wskazywał na to, że będzie to musiało wiązać się ze zwiększeniem podatkowego nacisku, przede wszystkim na grupy, które nie są objęte w zasadzie żadnym ze wspomnianych programów, tj. klasę średnią i przedsiębiorców. Nie można było jednak spodziewać się tego, że pierwsze pomysły na głębsze sięgnięcie do kieszeni podatników pojawią się już w ciągu miesiąca od ogłoszenia „piątki Kaczyńskiego”.

Pod koniec marca prasa cytowała wypowiedzi urzędników Ministerstwa Finansów – wiceministra Filipa Światły oraz dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Macieja Żukowskiego – wskazujące na to, że rząd planuje „zająć się” samozatrudnionymi[1]. Zdaniem wiceministra, część z nich pracuje dla jednej firmy i wystawia jedną fakturę miesięcznie, a także podpisuje klauzule o zakazie konkurencji, korzystając jednocześnie z liniowej, 19 proc. stawki PIT przewidzianej dla przedsiębiorców. Według wiceministra Filipa Światły, miałyby to nie być osoby prowadzące „normalną” działalność gospodarczą. W związku z powyższym, dyrektor Maciej Żukowski zapowiedział, że resort pracuje nad „testem przedsiębiorcy”, który miałby określić, kto jest prawdziwym przedsiębiorcą, a kto nim nie jest.

Słowa urzędników MF wywołały oczywiste oburzenie wśród wielu środowisk gospodarczych. Definicja „przedsiębiorcy” i „działalności gospodarczej” znajduje się już w przepisach prawa, a warunki korzystania z 19 proc. stawki PIT są jasno określone w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych.



[1] <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/czym-jest-test-przedsiębiorcy-nowy-projekt-ministerstwa-finansow,922075.html>



# KTO JEST W POLSCE PRZEDSIĘBIORCĄ?



Według ustawy Prawo przedsiębiorców (art. 4 ust. 1), przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca działalność gospodarczą. Działalnością gospodarczą zaś (art. 3) jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły.

Prawo przedsiębiorców **NIE PRZEWIDUJE** liczby wystawianych w miesiącu faktur czy też liczby partnerów handlowych, jako kryterium kwalifikujące dany podmiot jako przedsiębiorcę.

# KTO MOŻE ROZLICZAĆ SIĘ ZA POMOCĄ PODATKU LINIOWEGO?

Według ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 30c) liniowy podatek dochodowy o stawce 19 proc. płacony jest od dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Przez działalność gospodarczą rozumie się działalność zarobkową (wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową, polegającą na poszukiwaniu, rozpoznawaniu i wydobywaniu kopalin ze złóż, polegającą na wykorzystywaniu rzeczy oraz wartości niematerialnych i prawnych) prowadzoną we własnym imieniu bez względu na jej rezultat, w sposób zorganizowany i ciągły, z której uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 – 9 ustawy.

Ustawa przewiduje również negatywną definicję pozarolniczej działalności gospodarczej. Zgodnie z nią, za pozarolniczą działalność gospodarczą nie uznaje się czynności, jeżeli łącznie spełnione są trzy warunki:

- 1) Odpowiedzialność wobec osób trzecich za rezultat tych czynności oraz ich wykonywanie, z wyłączeniem odpowiedzialności za popełnienie czynów niedozwolonych, ponosi zlecający wykonanie tych czynności;
- 2) Są one wykonywane pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez zlecającego te czynności;
- 3) Wykonujący te czynności nie ponosi ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością.

Dodatkowo możliwość rozliczania się za pomocą podatku liniowego ograniczona jest przepisami art. 9a ustawy (ust. 3), gdzie zaznaczono, że jeżeli podatnik uzyska z działalności gospodarczej przychody ze świadczenia usług na rzecz byłego lub obecnego pracodawcy, odpowiadające czynnościom, które wykonywał lub wykonuje w roku podatkowym w ramach stosunku pracy lub spółdzielczego stosunku pracy, to traci on uprawnienie do korzystania z podatku liniowego.



Reasumując powyższe, należy jasno stwierdzić, że:

- Kryteria, od spełnienia których zależy, czy dany podmiot jest przedsiębiorcą, czy nie, są określone w sposób zupełny w przepisach prawa – nie ma wśród nich liczby wystawionych faktur i liczby kontrahentów.
- Warunki uprawnienia do korzystania z możliwości rozliczania się za pomocą podatku liniowego opisane są w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Nie uwzględniają one wyłącznie „ryzyka gospodarczego” związanego z prowadzoną działalnością (do którego to kryterium odwoływali się urzędnicy MF, twierdząc że część samozatrudnionych tego ryzyka nie ponosi, wiążąc się z jednym kontrahentem). Łącznie spełnione muszą być również dwa inne warunki – czynności nie mogą być wykonywane pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez zlecającego, a odpowiedzialności za wykonywane czynności nie może ponosić zlecający. Dopiero, gdy te trzy warunki zostaną spełnione łącznie, można uznać, że na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, podmiot nie jest uprawniony do korzystania z możliwości rozliczania się za pomocą podatku liniowego.

Uzupełniając powyższe trzeba podkreślić, że osoby samozatrudnione, poza tym że korzystają z uprawnień przysługujących pozostałym przedsiębiorcom (tj. korzystanie z podatku liniowego czy w niektórych przypadkach z ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, osobny system rozliczania składek na ubezpieczenia społeczne), obciążone są również dokładnie takimi samymi obowiązkami.







## **SAMOZATRUDNIENI, TAK SAMO JAK WSZYSCY INNI PRZEDSIĘBIORCY:**

- Są zobowiązani do samodzielnego obliczania i zapłaty podatku dochodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne.
- Zobowiązani są do zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne niezależnie od tego, czy uzyskali w danym miesiącu przychód.
- Jeśli są VAT-owcami (z wyboru, bądź z mocy prawa), są zobowiązani do pobierania i odprowadzania podatku od towarów i usług, a także raportowania jednolitego pliku kontrolnego.
- Prowadzą księgowość.
- Wypełniają wszystkie obowiązki sprawozdawcze, administracyjne i spełniają standardy jakościowe przewidziane przepisami prawa adekwatnymi dla branży, w której prowadzą działalność.

## **WNIOSEK**

**DEFINICJA PRZEDSIĘBIORCY JEST JUŻ OBECNA W POLSKIM PRAWIE, OSOBY PROWADZĄCE JEDNOOSOBOWĄ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ, NAWET NA NAJMNIEJSZĄ SKALĘ, PODLEGAJĄ DOKŁADNIE TYM SAMYM OBOWIĄZKOM, CO RESZTA PRZEDSIĘBIORCÓW.**



## ZAMIESZANIE WOKÓŁ TESTU PRZEDSIĘBIORCY

Wydaje się wobec powyższego, że rozwiązanie polegające na różnicowaniu podatkowej sytuacji samozatrudnionych od pozostałych przedsiębiorców, miałyby znamiona dyskryminacji. Podmioty byłyby bowiem poddane temu samemu reżimowi prawnemu regulującemu ich obowiązki, niejednokrotnie działałyby w tych samych branżach (a zatem stanowiły wobec siebie bezpośrednią konkurencję), natomiast ich uprawnienia byłyby rozróżnione.

Zmasowana (wydaje się, że nie ma w tym określeniu przesady, głos zabrała nawet Minister Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz, określając pomysł

jako „ryzykowny” i wskazując, że podatek liniowy to ważny impuls prorozwojowy, ceniony przez przedsiębiorców z sektora MSP[2]) krytyka koncepcji wprowadzenia „testu przedsiębiorcy”, szybko spotkała się z odpowiedzią ze strony ministerstwa. Nie później niż dwa dni po opublikowaniu materiału zawierającego cytaty z wiceministra Światły i dyrektora Żukowskiego, resort oświadczył, że „nie ma żadnego projektu w sprawie testu przedsiębiorcy” i dyskusje nad takim rozwiązaniem prowadzone są wyłącznie w ramach standardowych analiz związanych z systemem podatkowym[3].

[2] <https://businessinsider.com.pl/firmy/strategie/test-przedsiębiorcy-komentarz-emilewicz-do-pomyslu-czerwinskiej/36xb811>

[3] <https://businessinsider.com.pl/firmy/podatki/test-przedsiębiorcy-komentarz-resortu-finansow/d1tdq6>



Wydawało się, że temat „testu przedsiębiorcy” został pogrzebany i – przynajmniej w okresie wyborczym – nie wróci na tapetę.

Niestety, na początku kwietnia opublikowano projekt Wieloletniego Planu Finansowego Państwa na lata 2019 – 2022[4]. W ramach wyszczególnionych w dokumencie działań, które planuje się przeprowadzić we wskazanym okresie w obszarze podatków, obok wprowadzenia podatku cyfrowego czy też akcyzy na płyny do papierosów elektronicznych, wyróżniono wprowadzenie „testu przedsiębiorcy”. Dyskusja medialna rozgorzała ponownie. Według danych Ministerstwa, „testu” miałyby nie przejść pomyślnie ok. 80 tysięcy podmiotów w Polsce, zaś wpływy budżetowe z tytułu jego wprowadzenia mogłyby sięgnąć niemal 1,2 mld zł[5].

Opinia publiczna została zaskoczona po raz kolejny, gdy w ostatecznej wersji Wieloletniego Planu Finansowego, sformułowanie „test przedsiębiorcy” nie pojawiło się ani razu[6]. Czy oznacza to, że rząd nie planuje zająć się samozatrudnionymi? Niekoniecznie. W dokumencie pojawia się bowiem – w miejsce „testu przedsiębiorcy” – plan „uszczelnienia kwalifikacji przychodów do źródła ‘pozarolnicza działalność gospodarcza’”. Minister Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz podkreśla jednocześnie w prasie, że „nie będzie żadnych dodatkowych instrumentów prawnych, żadnych nowelizacji prawa zmierzających do tego, by weryfikować autentyczność firm w Polsce”[7] – mimo że w Planie wprost napisano, że narzędziem, które będzie wykorzystane do osiągnięcia celu, jakim jest uszczelnienie kwalifikacji przychodów do ww. źródła jest m.in. zmiana ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

**„Nie będzie żadnych dodatkowych instrumentów prawnych, żadnych nowelizacji prawa zmierzających do tego, by weryfikować autentyczność firm w Polsce. (...) Wszelkie ewentualne działania o charakterze innym niż zmiany prawa będą konsultowane w Radzie Dialogu Społecznego. Jesteśmy konsekwentni we wzmacnianiu przedsiębiorczej postawy Polaków”[8].**

**Minister Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz**

[4] [https://www.gov.pl/documents/1079560/1080340/Projekt\\_Wieloletniego\\_Planu\\_Finansowego\\_Pa%C5%84stwa\\_na\\_lata\\_2019-2022.pdf/1c84ab1e-4695-4665-ae06-90546bab0cf6](https://www.gov.pl/documents/1079560/1080340/Projekt_Wieloletniego_Planu_Finansowego_Pa%C5%84stwa_na_lata_2019-2022.pdf/1c84ab1e-4695-4665-ae06-90546bab0cf6)

[5] <https://msp.money.pl/wiadomosci/test-przedsiębiorcy-wraca-ministerstwo-finansow-jest-juz-po-pierwszych-probach-6371018308757633a.html>

[6] [https://www.gov.pl/documents/1079560/1080340/Wieloletni\\_Plan\\_Finansowy\\_Pa%C5%84stwa\\_na\\_lata\\_2019-2022.pdf/5670accb-7813-a66f-4630-77a1ba173bbc](https://www.gov.pl/documents/1079560/1080340/Wieloletni_Plan_Finansowy_Pa%C5%84stwa_na_lata_2019-2022.pdf/5670accb-7813-a66f-4630-77a1ba173bbc)

[7] <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/597406,emilewicz-test-przedsiębiorcy-opinia.html>

[8] Źródło: opinia dla Dziennika Gazeta Prawna, dostęp online: <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/597406,emilewicz-test-przedsiębiorcy-opinia.html>

# RZĄD O TEŚCIE PRZEDSIĘBIORCY

27 MARCA

„Pracujemy nad testem przedsiębiorcy, nawet myśz się nie prześlizgnie”

1 KWIETNIA

„Nie ma żadnego projektu w sprawie testu przedsiębiorcy”

16 KWIETNIA

Test przedsiębiorcy uwzględniony w Wieloletnim Planie Finansowym

24 KWIETNIA

Uszczelnienie kwalifikacji przychodów do źródła „pozarolnicza działalność gospodarcza” zamiast testu przedsiębiorcy w Wieloletnim Planie Finansowym

16 MAJ

Premier Mateusz Morawiecki deklaruje na Twitterze, że testu przedsiębiorcy nie będzie

Konfrontując ze sobą wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, a także zmieniającą się treść Wieloletniego Planu Finansowego, można odnieść wrażenie, że rząd w żadnym razie nie wycofuje się z zamiaru ograniczenia możliwości stosowania podatku liniowego przez samozatrudnionych, lecz nie chce w tym celu wprowadzać żadnych nowości legislacyjnych (choć – jak podkreślono wyżej - w Wieloletnim Planie wciąż figuruje zamiar modyfikacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych). Wycofanie się z określenia „test przedsiębiorcy” wygląda zatem na ruch maskujący, ponieważ istota pomysłu pozostaje ta sama – odsiać z grupy wszystkich przedsiębiorców tych, którzy kontrahują głównie z jednym podmiotem,

a następnie odebrać im uprawnienie do rozliczania się za pomocą podatku liniowego.

Jednocześnie, w kontrze do tego, co zapisane jest w Wieloletnim Planie Finansowym, premier Mateusz Morawiecki zapewnia, że testu przedsiębiorcy nie będzie.



## WNIOSEK

**RZĄD PRAWDOPODOBNI WCALE NIE WYCOFUJE SIĘ Z „TESTU PRZEDSIĘBIORCY”, ZMIENIA TYLKO JEGO FORMUŁĘ.**

---

# TEST PRZEDSIĘBIORCY BEZ ZMIAN LEGISLACYJNYCH MOŻLIWE, ŻE JESZCZE GROŹNIEJSZY

---

Taka sytuacja wydaje się być jeszcze groźniejsza, niż wprowadzenie prostego mechanizmu legislacyjnego. Teoretycznie bowiem nowowprowadzony do porządku prawnego „Test przedsiębiorcy” obowiązywałby dopiero od momentu wejścia w życie ustawy implementującej go, bez możliwości stosowania tego rozwiązania do transakcji i faktur wystawionych w okresach wcześniejszych. Fiskus dysponuje jednak dużo bardziej podstępną bronią, jaką są interpretacje ogólnego prawa podatkowego czy też jeszcze bardziej miękkie narzędzie w postaci wewnętrznych wytycznych. Praktyka pokazuje (vide: przypadek francyzoborców znanej sieci fast-food, którzy z uwagi na

wydaną w 2016 roku interpretację ogólną – sprzeczną z uzyskiwanymi wcześniej interpretacjami indywidualnymi – są zmuszeni do zapłaty domiaru powiększonego o odsetki za sprzedane w ciągu pięciu poprzednich lat posiłki[9]), że zmiana interpretacji i stosowania przepisów, bez żadnej modyfikacji ich treści, może być z punktu widzenia organów podatkowych orężem skuteczniejszym (ze szkodą dla podatników) niż „twarda” nowelizacja przepisów.

W świetle powyższego, należy zastanowić się nad prawnymi i gospodarczymi konsekwencjami wprowadzenia testu przedsiębiorcy – czymkolwiek, by on nie był.



[9] <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/fiskus-kasuje-fast-foody-francyzoborczy-musza-placic-wyzszy-vat-za-juz-sprzedane-kanapki,54269>



**2,8 mln**

**Liczba samozatrudnionych  
w Polsce wg Eurostatu**

**2,2 mln**

**prowdzi działalność  
samodzielnie, nie zatrudniając  
żadnego pracownika[10]**

**2 mln**

**Liczba mikroprzedsiębiorstw  
(zatrudniających do 9 osób)[11]  
w Polsce w 2017 roku, wg GUS**

**Wniosek:** samozatrudnionych (czyli prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, ergo – osób mieszczących się w kategorii mikroprzedsiębiorców) jest wg Eurostatu o prawie milion więcej niż mikroprzedsiębiorców ogółem, zdaniem GUS-u. Statystyki są zatem całkowicie niekompatybilne!

Rozbieżności istnieją również w ocenie liczby samozatrudnionych pracujących wyłącznie dla jednego podmiotu. Zgodnie z analizą MF, stanowiącą część Wieloletniego Planu Finansowego, jest ich ok. 80 tysięcy (firm, które nie przeszłyby „testu przedsiębiorcy”), podczas gdy inni analitycy podają wartości rzędu ponad 160 tysięcy, a zatem dwukrotnie wyższe[12].

[10] <https://ec.europa.eu/eurostat/web/lfs/data/database>

[11] <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/podmioty-gospodarcze-wyniki-finansowe/przedsiębiorstwa-niefinansowe/działalność-gospodarcza-przedsiębiorstw-o-liczbie-pracujących-do-9-osob-w-2017-roku,1,12.html>

[12] <https://forsal.pl/artykuly/1405415,lewandowski-166-tys-samozatrudnionych-w-polsce-pracuje-tylko-dla-jednego-podmiotu.html>

Zgodnie ze statystykami przedstawionymi przez Ministerstwo Finansów (za rok 2017), podatników rozliczających podatek liniowy jest w Polsce nieco ponad 570 tysięcy[13]. Ich przeciętny dochód w skali roku wynosi 242 tys. zł. Łącznie odprowadzają oni do Skarbu Państwa ok. 25,6 mld zł, przy czym przeciętny podatek przypadający na podatnika wynosi niecałe 42 tys. zł.

Jeżeli resort pragnie uzyskać za pomocą testu dodatkowe środki do budżetu, w naturalny sposób będzie to narzędzie skierowane wobec tych przedsiębiorców, którzy uzyskują w skali roku dochód kwalifikujący ich do drugiego progu podatkowego, zgodnie ze skalą podatkową. Bowiem dopiero po przekroczeniu tej granicy racjonalne staje się skorzystanie z podatku liniowego.

Rezultaty wprowadzenia tego rozwiązania można analizować na dwóch szczeblach – gospodarczym i prawnym. W obu przypadkach dużym utrudnieniem jest fakt, że - poza samą intencją resortu - nie znamy szczegółowego mechanizmu „testu”.



[13] <https://finanse-arch.mf.gov.pl/documents/766655/6487082/Informacja>



# SKUTKI TESTU PRZEDSIĘBIORCY

## GOSPODARCZE

Pierwszym skutkiem gospodarczym wprowadzenia testu przedsiębiorcy będzie pogorszenie sytuacji Polski w międzynarodowej „walce o talenty”. Już w tej chwili jesteśmy państwem, które najdotkliwiej w całej Unii Europejskiej odczuwa zjawisko drenażu mózgów – aż 580 tysięcy Polaków po studiach mieszka w innym, niż rodzimy, kraju Unii Europejskiej[14].

Jednocześnie w sektorach specjalistycznych wciąż brakuje pracowników. Dla przykładu, w branży IT brak jest w tej chwili – w zależności od szacunków – od 30 do aż 50 tysięcy specjalistów[15]. Według dostępnych szacunków, popyt na fachowców z dziedziny informatyki może zwiększyć się do 2020 roku o 18 proc. w stosunku do roku 2016 – w ciągu czterech lat powstać ma zatem 75 tysięcy nowych miejsc pracy. Trudno będzie zaspokoić go podażą, jeśli na rynku wciąż występują niedobory, a młodzi ludzie wyjeżdżają z Polski.

[14] <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/polska-najwieksza-ofiara-drenazu-mozgow-w-ue,887734.html>

[15] <https://itreseller.com.pl/pensje-informatykow-nadal-rosna-brakuje-nawet-50-tys-pracownikow-tej-branzy-i-zapotrzebowanie-bedzie-roslo/>





Przeciętne zarobki w branży IT sięgają 8 tys. zł miesięcznie[16]. Jest to jednak statystyka myląca, ponieważ bardzo dużo zależy od opanowanych przez pracownika technologii, a także oczywiście doświadczenia – w zakresie języków i technologii najbardziej atrakcyjnych. Mediany wynagrodzeń sięgają nawet kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie[17]. Z tego punktu widzenia, specjaliści sektora IT stanowią tę grupę zawodową, która wprowadzenie testu przedsiębiorcy może odczuć najmocniej. Jeżeli bowiem ktoś zarabia 15 tys. zł brutto na umowie o pracę, to netto zostaje mu 10,5 tysiąca, a łączny koszt zatrudnienia wynosi 18 tys. zł. Budżet 18 tys. zł przeznaczony na opłacenie faktury wystawionej przez przedsiębiorcę z sektora IT oznacza, że przedsiębiorca ten zostanie – po opłaceniu wszystkich danin, w tym składek na ZUS w pełnej wysokości – z kwotą ok. 13 tys. zł. Oznacza to, że rozpoczęcie działalności gospodarczej stanowi w tym przypadku alternatywę dużo bardziej korzystną dla specjalisty, niż zatrudnienie na podstawie umowy o pracę.

Podstawowym skutkiem gospodarczym wprowadzenia „testu przedsiębiorcy” może być zatem odpływ z polskiego rynku pracy tak potrzebnych specjalistów, którzy – ze względu na swoją mobilność, w przypadku wielu z nich nie ma przecież znaczenia miejsce, z którego świadczą usługę – z powodzeniem będą mogli przenieść swój biznes za granicę.

Ponadto test przedsiębiorcy (obojętnie, w jakiej formie byłby wprowadzony – czy jakiegokolwiek nowości legislacyjnej, czy jedynie zmiany wykładni/sposobu stosowania przepisów już obowiązujących) doprowadziłby do tego, że powszechnie wykorzystywane byłyby rozmaite schematy mające na celu uniknięcie zmiany kwalifikacji stosunku prawnego między kontrahentami.

[16] <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/praca/zarobki-w-polsce-ile-zarabia-informatyk-wynagrodzenia-w-branzy-it/clph4dn>

[17] <https://nofluffjobs.com/blog/oferowane-zarobki-w-it-w-2018-roku-ile-zarabia-programista-w-polsce-infografika/>

# JAKIE MOGĄ BYĆ POTENCJALNE SPOSOBY OMINIĘCIA TESTU PRZEDSIĘBIORCY?

Wszystko zależy oczywiście od ostatecznego kształtu regulacji czy też sposobu, w jaki organy państwa będą interpretować i stosować już obowiązujące przepisy. Jeśli jednak prawdziwe są doniesienia, zgodnie z którymi podstawowym kryterium branym pod uwagę będzie kontrahowanie z tylko jednym partnerem, to łatwo można wymyślić szereg sposobów umożliwiających ominięcie testu przedsiębiorcy.

## **PRZYKŁADOWE SCHEMATY UMOŻLIWIAJĄCE OMINIĘCIE TESTU PRZEDSIĘBIORCY MOGĄ WYGLĄDAĆ W SPOSÓB NASTĘPUJĄCY:**

- Specjalista prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą świadczy usługi na rzecz jednej spółki, której co miesiąc wystawia jedną fakturę. W celu uniknięcia testu przedsiębiorcy, spółka albo wykorzystuje już istniejące podmioty powiązane (inne spółki, fundacje, stowarzyszenia itd.), albo zakłada/kupuje nowe w celu podzielenia płatności na kilka faktur, spośród których każda wystawiona byłaby na inny podmiot.
- Grupa osób prowadzących jednoosobowe działalności gospodarcze, w obliczu zapowiedzi wprowadzenia testu przedsiębiorcy dogaduje się i postanawia wystawiać sobie wzajemnie faktury, tak by wyglądało na to, że każda z nich kontrahuje z wieloma podmiotami.
- Informatyk świadczący usługi na rzecz jednego podmiotu działa jako jednoosobowa działalność gospodarcza. W świetle działań fiskusa, postanawia przekształcić swoją działalność w spółkę kapitałową, np. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Koszty takiej operacji nie wykraczają poza jego możliwości finansowe, a w dłuższej perspektywie – choćby dzięki niższej stawce CIT dla małych podmiotów – może się ona okazać podatkowo korzystna.
- Specjalista świadczący usługi jako jednoosobowa działalność gospodarcza, kontrahujący przede wszystkim z jednym klientem, postanawia – w związku z zapowiedziami wprowadzenia testu przedsiębiorcy – przenieść swoją działalność za granicę, do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, w którym rozwiązania analogiczne do „testu przedsiębiorcy” nie obowiązują.



Powyższe schematy nie są praktykami pożądanymi i świadczą raczej – może z wyłączeniem zakładania przez niektóre jednoosobowe działalności spółek kapitałowych – o zaburzeniach regulacyjnych występujących wewnątrz gospodarki. Pokazują one również, że „test przedsiębiorcy” opierający się na kryteriach omawianych przez przedstawicieli rządu w mediach, nie spełni zakładanego celu, ponieważ będzie stosunkowo łatwy do ominięcia.

## WNIOSEK

**TEST PRZEDSIĘBIORCY DOPROWADZI DO SZEREGU NEGATYWNYCH KONSEKWENCJI GOSPODARCZYCH. POZA ZREDUKOWANIEM TEMPA WZROSTU PKB, WŚRÓD REZULTATÓW WYMIENIĆ MOŻNA GORSZĄ POZYCJĘ POLSKI W KONKURENCJI O TALENTY, A TAKŻE WYSTĘPOWANIE SZTUCZNYCH KONSTRUKCJI MAJĄCYCH NA CELU UNIKNIĘCIE NEGATYWNYCH KONSEKWENCJI TESTU.**



# SKUTKI TESTU PRZEDSIĘBIORCY

## P R A W N E

Nie lekceważąc przedstawionych wyżej zagrożeń o charakterze czysto gospodarczym, wydaje się że kluczowe zawirowania związane z wprowadzeniem testu przedsiębiorcy, odnoszą się do sfery prawnej stosunków między dotychczasowymi kontrahentami, a także do obowiązków osób prowadzących jednoosobowe działalności gospodarcze objęte badaniem.

# TEST PRZEDSIĘBIORCY

## – KONSEKWENCJE PRAWNE

Aby odpowiedzieć na pytanie dotyczące skutków prawnych wprowadzenia testu przedsiębiorcy, należy przeanalizować co najmniej dwa zagadnienia:

1. Czy test przybierze formę nowego przepisu, czy zmiany sposobu stosowania przepisów już obowiązujących?
2. Czy rezultatem testu może być zmiana kwalifikacji stosunku prawnego między dotychczasowymi kontrahentami, czy też jego oddziaływanie zostanie ograniczone jedynie do kwestii podatkowej?

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze – w zależności od tego, jaką formułę wybierze rząd, test będzie mógł obowiązywać albo tylko na przyszłość, od momentu jego uchwalenia (w przypadku wyboru wariantu interwencji legislacyjnej nowe regulacje nie będą mogły dotyczyć okresów poprzedzających wejście w życie przepisów), albo również ze skutkiem wstecznym (zmiana interpretacji czy też sposobu stosowania przepisów uprawni np. organy podatkowe do kwestionowania rozliczeń w ramach czasowych odpowiadających okresowi przedawnienia zobowiązań podatkowych, czyli do pięciu lat wstecz).

W tej chwili wydaje się, że rozważanym przez rząd wariantem jest wariant drugi, czyli – mimo pozornego wycofania zbitki słów „test przedsiębiorcy” z Wieloletniego Planu Finansowego – groźniejszy dla firm.

W zakresie pytania drugiego, kluczowe będzie to, w jakim zakresie sposób stosowania przepisów zmieni się. W Wieloletnim Planie Finansowym mowa jest jedynie o uszczelnieniu kwalifikacji przychodów do źródła „pozarolnicza działalność gospodarcza”. Tym samym, możliwe byłoby podważanie przez fiskusa dotychczasowych rozliczeń jednoosobowych działalności, poprzez przyjęcie argumentacji, zgodnie z którą uzyskane przychody należałoby klasyfikować np. jako przychody z działalności wykonywanej osobiście na podstawie umów zlecenia, a zatem opodatkować wg skali podatkowej i stawek 18 proc. oraz 32 proc. Oznaczałoby to po stronie osoby, która „testu” nie przeszła, konieczność uiszczenia ewentualnej różnicy pomiędzy podatkiem zapłaconym a należnym, powiększonej o odsetki. Dodatkowo podatnik straciłby uprawnienie do wliczania do kosztów uzyskania przychodu kosztów związanych z podważoną działalnością gospodarczą – obowiązywałyby go koszty zryczałtowane, co miałyby swoje dalsze konsekwencje w zakresie wysokości zaległości podatkowej.

Jeżeli przyjęty zostanie model podważania stosunków prawnych między dotychczasowymi kontrahentami (tak, by uznać te działalności, które nie „przejdą” testu za związane stosunkiem pracy), do rozważenia pozostają daleko idące konsekwencje w zakresie prawa pracy. Pojawia się bowiem kwestia niewykorzystanego urlopu, rozliczenia nadgodzin czy też ustalenia okresu wypowiedzenia umowy.

Problemy związane z testem przedsiębiorcy pojawiłyby się również po stronie kontrahentów. Odpowiadaliby oni bowiem, jako płatnicy, za nieuiszczone składki na ubezpieczenia społeczne, a także zaliczki na podatek dochodowy. Utraciliby również prawo do odliczenia podatku VAT wynikającego z faktur wystawionych przez podmiot, który testu nie przeszedł pomyślnie.

Uznanie, że podmiot wystawiał faktury VAT nie będąc przedsiębiorcą albo w odniesieniu do świadczeń, które spełniał w ramach działalności wykonywanej osobiście, czy też stosunku pracy, może rodzić również konsekwencje karno-skarbowe.



Doskonale widać, że przeprowadzanie testów przedsiębiorców wiązałoby się ze stworzeniem gigantycznego chaosu – zarówno w strukturze przedsiębiorstw, które naturalnie chciałyby uniknąć negatywnych skutków bardziej restrykcyjnego stosowania przepisów, jak i w sferze stosunków prawnych między podmiotami gospodarczymi. Wziąwszy pod uwagę fakt, że niejednokrotnie w grę wchodziłyby duże kwoty, można spodziewać się również wieloletnich postępowań sądowych, wynikających z zaskarżania decyzji organów administracji publicznej.



## WNIOSEK

**TEST PRZEDSIĘBIORCY MOŻE DOPROWADZIĆ DO PRAWNEGO CHAOSU  
– ZARÓWNO W DZIEDZINIE PRAWA PODATKOWEGO, JAK I KWESTII  
SKŁADEK NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE CZY PRAWA PRACY  
– I NARUSZYĆ ZAUFANIE PRZEDSIĘBIORCÓW DO PAŃSTWA.**

# TEST PRZEDSIĘBIORCY

– NA PEWNO SZKODLIWY, PRAWDOPODOBNIENIE NIESKUTECZNY

Przedstawiciele rządu uważają, że „uszczelnienie” systemu w tym zakresie może przynieść do budżetu 1,2 mld zł. Wątpliwe jest, czy jest to kwota sprawiająca, że warto podjąć ryzyka opisane wyżej. Pytaniem, które warto postawić jest jednak pytanie o to, czy fiskusowi uda się realnie „ściągnąć” o budżetu zakładaną sumę.

## PRZYKŁAD BRYTYJSKI

W Wielkiej Brytanii obowiązują przepisy zaprojektowane w celu ograniczenia stosowania samozatrudnienia. Podobnie jak w Polsce, z uwagi na znacznie wyższe koszty zatrudnienia etatowego, rozpoczęcie działalności gospodarczej jest tam atrakcyjną alternatywą dla wielu osób. Prawo zwane IR35 obowiązuje od 2000 roku i służy określeniu, czy stosunek prawny między dwoma podmiotami nie odpowiada przypadkiem stosunkowi pracy. Brane pod uwagę czynniki to przede wszystkim poziom kontroli klienta nad zleceniobiorcą (czy może on decydować o tym, w jaki sposób, kiedy i gdzie realizowane jest zobowiązanie wynikające z umowy), możliwość substytucji (tj. czy możliwe jest wykonywanie usługi przez zastępcę wyznaczonego przez zleceniobiorcę), a także dwustronność zobowiązania (tzn. czy zleceniodawca jest zobowiązany do zaoferowania pracy, a zleceniobiorca do zaakceptowania oferty)[18]. Efektywność tego narzędzia prawnego jest jednak znikoma. Z oczekiwanych setek milionów funtów dodatkowych wpływów, fiskusowi udaje się uzyskać zaledwie przeciętnie 1,5 mln funtów rocznie[19]. Brytyjskie organy podatkowe regularnie przegrywają sprawy przed sądem – od 2017 roku już pięciokrotnie orzeczono, że wbrew interpretacji fiskusa, badane podmioty prowadzą działalność gospodarczą, a nie pozostają w stosunku pracy[20].

## WNIOSEK

**BAZUJĄC NA PRZYKŁADZIE BRYTYJSKIM MOŻNA PRZYPUSZCZAĆ, ŻE EFEKTYWNOŚĆ FISKALNA NOWEGO NARZĘDZIA (CZY TEŻ NOWEGO SPOSOBU STOSOWANIA PRZEPISÓW) BĘDZIE NIEWIELKA, A NA PEWNO O WIELE MNIEJSZA, NIŻ ZAKŁADANA PRZEZ RESORT FINANSÓW.**

[18] [https://www.contractorcalculator.co.uk/what\\_is\\_ir35.aspx](https://www.contractorcalculator.co.uk/what_is_ir35.aspx)

[19] [https://www.theregister.co.uk/2009/05/22/ir35\\_tax\\_revenues/](https://www.theregister.co.uk/2009/05/22/ir35_tax_revenues/)

[20] <https://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/1408868,test-przedsiębiorcy-w-polsce-i-w-wielkiej-brytanii.html>

# PODSUMOWANIE

Strategia komunikacyjna rządu ws. „testu przedsiębiorcy” musi budzić pewną konfuzję. Sprzeczne zapowiedzi, zmieniająca się w niejednoznaczny sposób treść Wieloletniego Planu Finansowego Państwa, a także rozdźwięk pomiędzy oficjalnymi deklaracjami, a propozycjami zawartymi w dokumencie, skutecznie przyczyniają się do tworzenia chaosu informacyjnego i budzenia poczucia braku bezpieczeństwa prawnego przedsiębiorców.

W naszej opinii „test przedsiębiorcy” to zły pomysł – można to uargumentować na wiele sposobów. Mamy nadzieję, że rząd zechce przyrzeć się twardym faktom i danym, zanim podejmie jakiegokolwiek decyzje w tym zakresie.





# SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

## WWW.ZPP.NET.PL



**10 000**

cytowań w mediach  
rocznie



**80 000**

followers – profile na  
Twitter



**125 000**

fanów  
na Facebook



**700 000**

minimalny zasięg  
miesięczny na Facebook